

# Zdzisław Kieliszek

---

## Znaki-symbole narodowe a istnienie narodu : czy powstanie naród europejski?

---

Nurt SVD 45/2 (130), 229-245

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Znaki-symbole narodowe a istnienie narodu. Czy powstanie naród europejski?

*Zdzisław Kieliszek*



Ur. 1973 roku w Kętrzynie. 1993-1999 studia w Wyższym Seminarium Duchownym „Hosianum” w Olsztynie, święcenia kapłańskie i tytuł magistra teologii. 2001-2009 studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie filozofii. Przedmiot zainteresowań: myśl polityczno-społeczna (ze szczególnym uwzględnieniem tradycji liberalnej i konserwatywnej), filozofia człowieka oraz historia filozofii. Obecnie adiunkt w Katedrze Filozofii i Kultury Chrześcijańskiej na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Wykłada antropologię filozoficzną, historię filozofii, logikę i wprowadzenie do filozofii.

Jedną z najważniejszych cech współczesności jest szybka globalizacja, na skutek której świat staje się coraz bardziej „płaski”. „Spłaszczenie się świata” oznacza ujednoczenie się sposobów życia ludzi, a także uniformizowanie się możliwości i problemów przed nimi stojących, środków, którymi dysponują w ich rozwiązywaniu. Wskutek „spłaszczenia się świata” coraz rzadziej czujemy się obco, natomiast odwiedzając inne kraje czy społeczności coraz częściej czujemy się jakby u siebie. Za początek „spłaszczenia się świata” uznaje się odkrycie Ameryki przez Krzysztofa Kolumba w 1492 roku. W ostatnich dziesięcioleciach proces ten znacznie się zdynamizował. Można przypuszczać, że w bliższej lub dalszej przyszłości jego efektem będzie powstanie „globalnej wioski”<sup>1</sup>, w której wszyscy ludzie będą pozostawali

---

<sup>1</sup> Określenie „globalna wioska” zostało wprowadzone do dyskursu filozoficznego w latach 60. XX w. przez kanadyjskiego myśliciela H.M. McLuhana, *The Gutenberg Galaxy*, Toronto 1962.

ze sobą w bliskim kontakcie i bardzo ścisłych zależnościach<sup>2</sup>.

Proces „spłaszczania się świata” jest szczególnie zauważalny na Starym Kontynencie. Państwa i społeczeństwa Unii Europejskiej coraz bardziej integrują się na różnych płaszczyznach. Interesująco przedstawia się pytanie: czy powstanie naród europejski?<sup>3</sup> Problem, na który powyższe pytanie wskazuje, jest obecnie żywo dyskusyjny<sup>4</sup>. Dyskusje te przeważnie ograniczają się do analizy faktyczności zachodzenia odpowiednich procesów integracyjnych na płaszczyźnie społeczno-politycznej czy ekonomicznej<sup>5</sup>. Brakuje refleksji nad ontycznymi uwarunkowaniami możliwości, względnie niemożliwości, powstania europejskiego narodu.

W niniejszych rozważaniach spróbuję najpierw odnaleźć istotę narodu jako takiego. Przyjrzę się następnie ontycznej strukturze kultury. Spodziewam się, że rozważenie tych dwóch zagadnień pozwoli ustalić, czy naród europejski może w ogóle powstać i jeśli tak, to jakie musiałyby zostać spełnione warunki.

<sup>2</sup> T.L. Friedman, *Świat jest płaski. Krótka historia XXI wieku*, przeł. T. Hornowski, Poznań 2009.

<sup>3</sup> Jednym z pierwszych myślicieli, który przedstawił projekt narodu europejskiego, jest R. Coudenhove-Kalergi, austriacki arystokrata i polityk. Na początku XX w. zauważył, że w Europie istnieje tylko jeden naród europejski, który dzieli się na liczne odgałęzienia, poczynając od Portugalczyków, a kończąc na Polakach. R. Coudenhove-Kalergi, *Naród europejski*, przeł. A. Piskozub, M. Urbanowicz, Toruń 1997.

<sup>4</sup> Obecnie bada się również relację między zauważalnym kryzysem tożsamości politycznej Europejczyków a procesami integracyjnymi, które zachodzą wśród narodów Unii Europejskiej. Zob. B. Markiewicz, R. Wonicki (red.), *Kryzys tożsamości politycznej a proces integracji europejskiej*, Warszawa 2006.

<sup>5</sup> Często podkreśla się tu ogromną rolę, jaką dla rozpoczęcia procesów integracyjnych narodów europejskich odegrał wspomniany R. Coudenhove-Kalergi. Zob. J. Chodorowski, *Richard Coudenhove-Kalergi i jego doktryna zjednoczenia Europy*, Poznań 1999; M.M. Kosman, *Naród europejski? Wokół koncepcji paneuropejskiej Richarda Coudenhove-Kalergiego*, [w:] T. Kuczur, A. Błachnio (red.), *Globalizacja-naród-jednostka. Zagadnienia tożsamości kulturowej*, Toruń 2009, s. 194-210; A. Modrzejewski, *Przyszłość idei narodu europejskiego w warunkach intensyfikacji procesów integracyjnych i kształtowania się ładu ponowoczesnego*, [w:] T. Kuczur, A. Błachnio (red.), *Globalizacja-naród-jednostka*, dz. cyt., s. 166-193; M.E. Szatlach, *Populizm - antyteza tożsamości europejskiej*, [w:] T. Kuczur, A. Błachnio (red.), *Globalizacja-naród-jednostka*, dz. cyt., s. 135-165. W literaturze porusza się również zagadnienie miejsca i roli tożsamości narodowej oraz różnego rodzaju zjawisk o charakterze nacjonalistycznym w globalizującym się świecie. Zob. B. Dziemidok, *Tożsamość narodowa a nacjonalizm w epoce globalizacji*, [w:] B. SzklarSKI, *Mity, symbole i rytuały we współczesnej polityce. Szkice z antropologii polityki*, Warszawa 2008, s. 139-152.

## Naród

Badacze problematyki narodowej wciąż poszukują zadowalającej odpowiedzi na pytanie: czym jest naród?<sup>6</sup> W swych staraniach napotykać trzy trudności. Pierwsza – istnieje zastany zwyczaj językowy relatywizujący pojęcie „narodu” do jakiejś konkretnej sytuacji społecznej<sup>7</sup>. Druga – złożoność desygnatu nazwy „naród” jest przeogromna<sup>8</sup>. Trzecia – badania problematyki narodowej mogą być prowadzone z różnorodnych perspektyw poznawczych<sup>9</sup>. Z uwagi na wspomniane trudności wypracowanie definicji narodu jako takiego wydaje się być przedsięwzięciem niezmiernie trudnym do zrealizowania<sup>10</sup>.

### Naród jako forma życia społecznego

Chcąc ustalić istotę narodu, warto przyjrzeć się najpierw ludzkiej społeczności, ponieważ naród urzeczywistnia tylko w jakimś aspekcie naturalną ludzką skłonność do życia we wspólnocie. Wydaje się, że musi więc posiadać zarówno wszystkie właściwości ludzkiej społeczności jako takiej, jak również jakoś wpisywać się w jej przeznaczenie<sup>11</sup>.

<sup>6</sup> Polskie pojęcie „naród” posiada podwójny źródłosłów: 1) od rzeczownika „ród”, podkreślającego pochodzenie danej jednostki od wspólnego przodka; 2) od czasownika „narodzić”, akcentującego złożoność podmiotu, do którego się on odnosi. Łącząc obydwa źródła, można powiedzieć, że etymologicznie polskie „naród” oznacza wielką zbiorowość ludzi, których łączy więź wspólnego pochodzenia. Etymologia polskiego „naród” wskazuje również pewne związki tego terminu z łacińskim „natio”, którym starożytni Rzymianie oznaczali boginię urodzaju i urodzin. W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005, s. 352, 515-516, 524; P. Tarasiewicz, *Spór o naród*, Lublin 2003, s. 55-56.

<sup>7</sup> Mówimy np.: „naród wybrał swoich przedstawicieli w wyborach parlamentarnych”, czy też: „naród zgromadził się na wiecu wyborczym”. W pierwszym przypadku pod określeniem „naród” kryje się ogół mieszkańców kraju, w drugim zaś chodzi jedynie o jakąś ich część.

<sup>8</sup> Przejawami narodu są np.: język, wspólne terytorium, historia, państwowość i skład etniczny.

<sup>9</sup> Narodowość inaczej analizuje socjolog, językoznawca, historyk, politolog czy filozof.

<sup>10</sup> Zob. P. Tarasiewicz, *Spór o naród*, dz. cyt., s. 7-8.

<sup>11</sup> Termin „naród” jest obecny w rozważaniach społecznych od czasów średniowiecza. W kolejnych okresach odnoszono go do rzemieślniczych cechów, różnych spółek, stowarzyszeń studenckich, dominiów feudalnych, ogółu obywateli państw oraz zbiorowości legitymujących się wspólnym naturalno-kulturowym pochodzeniem. We współczesnej literaturze pojęcie „naród” preten-

Spółeczeństwo można rozpatrywać na dwóch płaszczyznach: ontologicznej i funkcjonalnej<sup>12</sup>. Na płaszczyźnie ontologicznej jawi się ono jako względnie konieczny byt relacyjny, który istnieje dzięki kategoryalnym relacjom<sup>13</sup> zachodzącym między poszczególnymi ludźmi<sup>14</sup>. Zaś na płaszczyźnie funkcjonalnej ukazuje się jako podmiot umożliwiający i wspomagający poszczególnych ludzi w procesie aktualizacji ludzkich potencjalności<sup>15</sup>.

Naród jako taki na płaszczyźnie ontycznej wstępnie należy więc uznać za względnie konieczny byt relacyjny powstały na bazie jakichś relacji kategoryalnych zachodzących między poszczególnymi ludźmi, zaś na płaszczyźnie funkcjonalnej – za podmiot umożliwiający i wspomagający własnych członków w aktualizacji jakichś ludzkich potencjalności. Dzięki jednak jakim konkretnym relacjom kategoryalnym istnieje naród? W jaki sposób oraz w jakim zakresie umożliwia i wspomaga on rozwój człowieka? Te dwa pytania wskazują obszary, które należy zanalizować, aby odnaleźć istotę narodu.

---

duje, obok „państwa”, do głównej kategorii, przy pomocy której wyjaśnia się społeczną naturę człowieka. P. Tarasiewicz, *Spór o naród*, 2003, s. 5-6.

<sup>12</sup> „Społeczność nie jest luźnym i przypadkowym zbiorem jednostek ludzkich. Społeczność swą strukturą i funkcjami podobna jest do żywego organizmu. Tworzą ją jednostki pozostające do siebie w różnych relacjach i im trwalsze są te relacje, im trwalsza i silniejsza jest więź międzyludzka, tym doskonalsza jest społeczność. Chociaż jednostki te, podobnie jak w organizmie, dzielą między siebie różne stanowiska i zadania, to łączy je ich działanie – jeden cel, wspólne dobro”. G. Dogiel, *Metafizyka*, Kraków 1992, s. 131.

<sup>13</sup> Bytowość i charakter relacji kategoryalnej oddaje określenie „być między”. Relacje kategoryalne są niekonieczne. Przysługuje im najsłabszy sposób bytowania. Zob. tamże, s. 127-131; M.A. Krąpiec, *Metafizyka*, Lublin 1988, s. 329-337.

<sup>14</sup> W społeczeństwie jako bycie relacyjnym można wyróżnić trzy momenty: 1) podstawę pojawienia się jedności relacyjnej, którą jest istnienie człowieka jako istoty spotalizowanej; 2) fakt zaistnienia jedności relacyjnej, który jest równoważny z faktem powstania społeczności dzięki zaistnieniu relacji kategoryalnej jednych ludzi do drugich; 3) charakter zaistniałej jedności relacyjnej, który określa z jakim w danym przypadku tworem społecznym mamy do czynienia. Relacje konstytuujące określony twór społeczny nie są bezwzględnie konieczne. Są konieczne jedynie względnie. Ludzka natura wskazuje, że człowiek musi wejść w jakieś relacje kategoryalne z innymi ludźmi – tu ujawnia się koniecznościowy charakter społeczności. Natomiast względnie konieczna jest postać owych relacji, czyli konkretna treść określonego bytu społecznego. M.A. Krąpiec, *Ja-człowiek*, dz. cyt., s. 333.

<sup>15</sup> M.A. Krąpiec, *Spółeczeństwo*, [w:] A. Maryniarczyk i in. (red.), *Powszechna encyklopedia filozoficzna*, t. 9, Lublin 2008, s. 137-143.

## Ontologiczna charakterystyka narodu

Jakakolwiek relacja kategoryjalna istnienie zawdzięcza określonej jedności między odpowiednimi bytami, które znajdują się na jej kresach. W wielu wypadkach dany byt relacyjny istnieje dzięki pewnej wiązce wielu relacji kategoryjalnych. W przypadku ludzkich podmiotów można bez trudu zauważyć, że między poszczególnymi ich zbiorowościami zachodzą różne formy jedności, na przykład, zamieszkania, pracy i zainteresowań. Dzięki tym jednościom istnieją różne społeczności – odpowiednio sąsiedzka, pracownicza i koło naukowe<sup>16</sup>.

Interesujące są następujące relacje: językowa, kulturowa, etniczna, terytorialna i polityczno-ekonomiczno-społeczna. Dzięki nim niejako oddzielnie istnieją społeczności osób: posługujących się tym samym językiem, jednej kultury, tego samego pochodzenia etnicznego, zamieszkujących jeden obszar i żyjących w ramach tego samego porządku polityczno-ekonomiczno-społecznego. Wspomniane relacje, jeśli rozpatrywane wspólnie, składają się na specyficzną relację łączącą daną ludzką zbiorowość w społeczność: posługującą się jednym językiem, funkcjonującą w obszarze jednej kultury, legitymującą się tym samym pochodzeniem etnicznym, zamieszkującą to samo terytorium oraz posiadającą wspólną organizację polityczno-ekonomiczno-społeczną.

Jedności: języka, kultury, pochodzenia etnicznego, terytorium i organizacji polityczno-ekonomiczno-społecznej, są powszechnie uznawane za podstawowe czynniki narodotwórcze. Dzięki nim określona ludzka zbiorowość w procesie rozwoju historycznego ukształtowała się jako jeden naród<sup>17</sup>. Dlatego też ową specyficzną relację można nazwać „narodową”, zaś społeczność, która dzięki niej powstaje – „narodem”<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> J. Majka, *Filozofia społeczna*, Wrocław 1982, s. 341-370.

<sup>17</sup> P. Tarasiewicz, *Spór o naród*, dz. cyt., s. 46-52. J. Turowski, współczesny polski badacz, zauważa: „Naród jest powstałą w toku rozwoju historycznego wspólnotą ludzi, którzy obiektywnie i w swej świadomości uznają dany język za swój język ojczysty, uznają określone terytorium za swoją ziemię ojczystą, są przekonani o wspólnocie swego pochodzenia, tworzą własną kulturę i posiadają lub dążą do posiadania organizacji politycznej”. J. Turowski, *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, Lublin 1994, s. 146. Podobnie wyraża się w tej materii brytyjski badacz, A.D. Smith: „Proponuję zdefiniować naród jako nazwaną wspólnotą ludzką, zamieszkującą ojczystą ziemię, mającą wspólne mity i wspólną historię, wspólną kulturę publiczną, jedną gospodarkę, a także wspólne dla wszystkich członków prawa i obowiązki”. A.D. Smith, *Nacjonalizm*, przeł. E. Chomicka, Warszawa 2007, s. 25.

<sup>18</sup> Wymienione relacje są realne. Język, kultura, pochodzenie etniczne, zamiesz-

Wymienione czynniki nie mają identycznego znaczenia narodotwórczego. Pewną rolę, ale nie kluczową, odgrywa jedność organizacji polityczno-ekonomiczno-społecznej<sup>19</sup>, zamieszkiwanego obszaru<sup>20</sup>, pochodzenia etnicznego<sup>21</sup> oraz języka<sup>22</sup>. Newralgiczne miejsce w procesie

---

kiwanie danego obszaru oraz organizacja polityczno-ekonomiczno-społeczna istnieją rzeczywiście, a nie wirtualnie. W konsekwencji relacja narodowa jest relacją realną. Naród należy więc uznać za realnie istniejący byt relacyjny. Błędna wydaje się być popularna obecnie teoria uznająca naród za „wspólnotę wyobrażoną”. Według tej teorii naród jest rodzajem zbiorowego złudzenia i realnie nie istnieje. Najważniejszymi przedstawicielami takiego postrzegania narodu są dwaj anglosascy myśliciele: B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, przeł. S. Amsterdamski, Kraków 1997, i E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, przeł. T. Hołówka, Warszawa 2009.

<sup>19</sup> Na przykład nie udało się utworzyć ponadetnicznego narodu belgijskiego. Nie powstał również naród austriacko-węgierski. Nie pojawił się także naród jugosłowiański. Ponadto, Polakom udało się zachować narodową tożsamość, mimo że przez ponad sto lat pozbawieni byli własnej państwowości. C. Calhoun, *Nacjonalizm*, przeł. B. Piasecki, Warszawa 2007, s. 102-182; P. Tarasiewicz, *Spór o naród*, dz. cyt., s. 217-231.

<sup>20</sup> Na przykład Żydzi zachowali narodową jedność, mimo że przez wiele wieków zamieszkiwali różne obszary. H. Graetz, *Historia Żydów*, t. 1-9, przeł. S. Szenhak, Kraków 1990.

<sup>21</sup> Jednolita etnicznie Bengalia jest od 1947 r. podzielona według kryterium wyznaniowego między Indie i Pakistan, których społecznosci stają się powoli odrębnymi narodami. J. Kieniewicz, *Historia Indii*, Wrocław 1985, s. 700, 732-733, 761. Współczesne narody są wprowadzane na „bazie etnicznej”, ale na skutek rozmaitych procesów historycznych nie ograniczają się jedynie do przedstawicieli jednej grupy etnicznej. A.D. Smith; *Nacjonalizm*, dz. cyt., s. 116-155. Niezwykle zwięźle prawdę tę przedstawia C. Calhoun, amerykański socjolog, pisząc: „[...] nacjonalizm (świadomość odrębności narodowej) jest innym sposobem myślenia o tożsamości zbiorowej niż etniczność, a sama etniczność to tylko jeden aspekt tego, w jaki sposób większość tożsamości zbiorowych była zorganizowana w przeszłości”. C. Calhoun, *Nacjonalizm*, dz. cyt., s. 60.

<sup>22</sup> Serbowie, Chorwaci i Bośniacy mówią jednym językiem, ale nie tworzą jednego narodu. Tamże, s. 92-101. Podobnie ma się rzecz z Amerykanami i Irlandczykami. R. Coudenhove-Kalergi, *Naród europejski*, dz. cyt., s. 11. Interesujący jest przypadek Szwajcarów, którzy są uważani za jeden naród, choć posługują się trzema różnymi językami. P. Rybicki, *Struktura społecznego świata*, Warszawa 1979, s. 333-334. Istnieją też przypadki utożsamiania się z własnym narodem, przy jednoczesnym używaniu na co dzień innego języka niż język własnego narodu, na przykład Polacy żyjący na emigracji. S. Jedynak, *Refleksje historyka myśli społecznej w sprawie problematyki narodu, czyli „Est modus in rebus”*, [w:] L. Zdybel (red.), *Być w narodzie. Szkice o idei narodu, narodowej kulturze i nacjonalizmie*, Lublin 1998, s. 16.

narodotwórczym zajmuje wyłącznie kultura<sup>23</sup>. Można mówić o narodzie bez państwa lub własnego terytorium, a także o narodzie wieloetnicznym lub wielojęzycznym, czy też o narodzie, który legitymuje się tym samym pochodzeniem etnicznym, co inny naród, lub posługuje się tym samym językiem, co inny naród. Z całą pewnością natomiast bez jedności kultury ludzkiej społeczności nie można nazwać narodem<sup>24</sup>.

Poszukiwanymi kategorialnymi relacjami, na bazie których osadzone jest istnienie narodu jako takiego, są relacje kulturowe. Na płaszczyźnie ontologicznej naród należy więc uznać za względnie konieczny byt relacyjny, powstały na bazie relacji kulturowych zachodzących między poszczególnymi ludźmi. Jeśli w danej ludzkiej zbiorowości zauważalna jest kulturowa jedność, to należy uznać ją za naród.

### Funkcjonalna charakterystyka narodu

Człowiek jawi się jako istota otwarta, która poszczególne potencjalności osobowe (poznawcze, wolitywno-emocjonalne i produkcyjno-twórcze) może w pełni rozwinąć jedynie w ramach międzyludzkich relacji. Społeczność ukazuje się jako właściwa forma bytowania człowieka jako człowieka, ponieważ jest nierozzerwalnie powiązana z jego rozwijaniem i doskonaleniem się. Forma życia społecznego może przyjmować rozmaite konkretne postacie, na przykład: rodzina, ród, plemię, naród, towarzystwo, wspólnota, związek zawodowy i państwo. Postacie te istnieją dzięki określonym i za każdym razem nieco innym relacjom kategorialnym, łączącym dane ludzkie podmioty. Poszczególne postacie życia społecznego w sobie tylko właściwy sposób umożliwiają i wspomagają człowieka w aktualizowaniu przez niego określonych potencjalności. Ludzkie społeczności można zatem uznać za swoiste środowiska, w których człowiek aktualizuje określone i za każdym razem nieco inne potencjalności. Inną rolę w ludzkim życiu odgrywają m.in. rodzina, naród i państwo, ponieważ istnieją dzięki innym relacjom kategorialnym oraz w konsekwencji inaczej umożliwiają

<sup>23</sup> Wydaje się, że jeśli mamy do czynienia z odrębną kulturą, to należy powiedzieć, że jest ona wytworem odrębnego narodu. L. Zdybel, *O narodową kulturę i cywilizację*, [w:] L. Zdybel (red.), *Być w narodzie*, s. 119-120. Interesującym przypadkiem jest wobec tego kanadyjskie społeczeństwo. W jego przypadku można by bowiem wskazywać, że może istnieć naród bez własnej kultury. W. Wesołowski, *Refleksje nad procesem formowania się narodu*, [w:] A. Kłoskowska (red.), *Naród, kultura, osobowość. Księga poświęcona profesorowi Józefowi Chataśkiemu*, Wrocław 1983, s. 648-652.

<sup>24</sup> P. Tarasiewicz, *Spór o naród*, dz. cyt., s. 146-231.



i wspierają człowieka w aktualizowaniu innych potencjalności<sup>25</sup>.

Chcąc ustalić sposób i zakres wspierania oraz umożliwiania człowiekowi aktualizację ludzkich potencjalności przez naród, należy zbadać, dlaczego człowiek tworzy kulturę jako taką. Naród, istniejąc dzięki jedności relacji kulturowej w danej ludzkiej grupie, zdaje się bowiem odgrywać w ludzkim życiu tę samą rolę, co kultura.

Człowiek jest zanurzony w świecie przyrody, który usiłuje zrationalizować. Racjonalizacja natury jawi się jako takie kształtowanie przyrody, by zaspokajała ludzkie potrzeby. Wśród nich naczelne miejsce zajmują potrzeby ludzkiego ducha. Człowiek, chcąc zaspokoić własne duchowe potrzeby, tworzy kulturę. Można bardzo ogólnie powiedzieć, że kultura wydaje się być wewnętrznie przyporządkowana rozwojowi ludzkiej osobowości. Człowiek, tworząc kulturę, przetwarza przyrodę w taki sposób, by umożliwić sobie rozwijanie własnych potencjalności, czyli możliwie najpełniej rozwinąć się jako człowiek<sup>26</sup>.

Kultura jawi się w jakimś sensie jako sposób istnienia narodu wokół człowieka i dla człowieka. Skoro na jedności kultury opiera się istnienie narodu, a człowiek tę pierwszą tworzy, by umożliwić sobie aktualizację własnych potencjalności, to naród jako taki, spośród wszystkich społecznych postaci życia, jest formą, która najpełniej i najwszechstronniej umożliwia i wspiera tę aktualizację. Celem istnienia narodu jest więc pełna i wszechstronna aktualizacja człowieka jako człowieka. Sposobem zaś realizacji tego celu jest kultura konkretnego narodu<sup>27</sup>.

### Naród jako wspólnota kultury

Dotychczasowe rozważania pozwalają na stwierdzenie, że na płaszczyźnie ontologicznej naród jawi się jako byt relacyjny, istniejący dzięki jedności kulturowej danej ludzkiej grupy; natomiast na płaszczyźnie funkcjonalnej – jako podmiot, który przy pomocy kultury umożliwia i wspomaga człowieka w aktualizowaniu ludzkich potencjalności. Odnosząc powyższe do konkretnych narodów, należy powiedzieć, że na płaszczyźnie ontologicznej są one bytami relacyjnymi,

<sup>25</sup> M.A. Krąpiec, *Ja-człowiek*, dz. cyt., s. 319-341.

<sup>26</sup> Tamże, s. 235-259.

<sup>27</sup> S. Grygiel, *Naród i kultura*, „Znak”, nr 4, 1982, s. 164. Rdzeniem konkretnych kultur są określone idee, wartości i modele ludzkiego życia. Poszczególne społeczności w swoich kulturowych wytworach ukazują własnym członkom owe idee, wartości i modele, wspomagając ich w ten sposób w realizowaniu ludzkich potencjalności. G. Haefner, *Wprowadzenie do antropologii filozoficznej*, przeł. W. Szymona, Kraków 2006, s. 32-39.

istniejącymi dzięki jedności relacji kulturowych, które zachodzą w obrębie określonej ludzkiej zbiorowości; od strony zaś funkcjonalnej – że przy pomocy własnej kultury wspomagają swoich członków w możliwie najpełniejszym i najwszechstronniejszym aktualizowaniu ludzkich potencjalności<sup>28</sup>.

Spośród wszystkich form życia społecznego z kulturą integralnie i całościowo związany jest jedynie naród. Wskazują na to trzy spostrzeżenia. Po pierwsze, zarówno kultura, jak i naród są przejawami ludzkiej natury. Istnienie obydwu jest pewnym następstwem ludzkiego sposobu bytowania. Człowiek ze swojej natury tworzy zarówno kulturę, jak i żyje w społecznościach narodowo określonych. Po drugie, kultura i naród posiadają identyczny cel: umożliwianie i wspomaganie człowieka w aktualizowaniu potencjalności, które wpisane są w ludzką naturę. Po trzecie, kultura obejmuje wszelkie działanie człowieka jako człowieka, a naród jest społecznością, która obejmuje całość ludzkiego życia we wszystkich jego naturalnych wymiarach<sup>29</sup>.

Przenosząc integralne powiązanie kultury i narodu na płaszczyznę ich konkretnych urzeczywistnień, należy powiedzieć, że dany naród istnieje dzięki istnieniu konkretnej kultury. W konkretnej kulturze ujawnia się istnienie określonego narodu oraz dany naród realizuje cel swojego istnienia przy pomocy własnej kultury.

### **Kultura narodowa**

W rzeczywistym świecie mamy do czynienia z wieloma różnymi narodami. Fakt ten z łatwością można wyjaśnić, wskazując, że skoro naród jest wspólnotą kultury, to różnorodność narodów jest naturalnym następstwem różnorodności konkretnych kultur, które są jakimiś urzeczywistnieniami kultury. Jakie jednak konsekwencje dla istnienia

<sup>28</sup> W literaturze występują dwa podstawowe określenia narodu. Pierwsze, typowe w kręgu literatury anglojęzycznej, ujmuje naród jako zbiorowość obywateli państwa, które osiągnęło odpowiednio zaawansowany stopień organizacji społeczno-kulturowej (np. „naród amerykański” – obywatele USA). Drugie, typowe wśród badaczy z Europy środkowej i wschodniej, przedstawia naród jako społeczność, która była lub jest zdolna do wytworzenia własnej kultury. Obydwa określenia różnią się ujęciem relacji między państwem i narodem. W pierwszym przypadku istnienie narodu jest bezpośrednio związane z istnieniem państwa. W drugim zaś naród jest rozumiany jako ludzka zbiorowość, która może istnieć bez państwa. Owo drugie rozumienie narodu zawiera w sobie jeszcze dwa kolejne znaczenia tego pojęcia: 1) wspólnotę ducha; 2) wspólnotę etniczną. Zob. J.P. Hudzik, *Wykłady z filozofii polityki*, Lublin 2002, s. 148-151.

<sup>29</sup> P. Tarasiewicz, *Spór o naród*, dz. cyt., s. 140-145.

konkretnego narodu ma to, że jest on wspólnotą określonej (narodowej) kultury? Odpowiedź na to pytanie domaga się refleksji nad kulturą jako taką.

### **Aspektywno-wybiórczy sposób ludzkiego poznawania świata**

Chcąc zrozumieć najgłębszą strukturę kultury, należy rozróżnić w ludzkim sposobie poznawania świata dwa momenty. Po pierwsze, człowiek, stykając się z realnie istniejącym światem i intencjonalnie przyswajając sobie jego treści, podlega najpierw oddziaływaniu samego istnienia bytu. Dokonuje się to bezpośrednio i bezznakowo. Istniejący byt oddziałuje na ludzki intelekt bez żadnego pośrednictwa. W normalnych sytuacjach człowiek zwyczajnie wie o tym, co naprawdę istnieje, ponieważ istniejąca rzecz bezpośrednio na niego oddziałuje. Po drugie, człowiek treści poznawanych przedmiotów ujmuje przez pośrednictwo transparentnych idei (pojęć). Dokonuje się to zawsze aspektywnie i wybiórczo, ponieważ treść rzeczy człowiek ujmuje w aktach intelektualnego poznania niepełnie, powierzchownie i selektywnie. Obiektywna treść rzeczy (np. realny konkretny pies sam w sobie) zostaje ujęta jedynie w niektórych przejawach (np. ów pies jest czworonogiem, szczekającym, rasy dalmatyńczyk). Dzięki temu w ludzkim umyśle powstaje transparentny znak-pojęcie, który wprawdzie umożliwia poznanie realnie istniejącego przedmiotu, ale nie zawiera w sobie całej obiektywnej jego treści. Znak-pojęcie jest jedynie pośrednikiem umożliwiającym człowiekowi poznanie i rozumienie rzeczy. Dla zrozumienia kultury w jej najbardziej podstawowej strukturze kluczowy jest drugi z momentów występujących w ludzkim poznawaniu świata. Dokonuje się w nim recepcja poznawcza treści, czyli utworzenie przez człowieka znaku-pojęcia rzeczy. Utworzenie znaku-pojęcia jest początkiem racjonalizacji świata, czyli tworzenia kultury. Człowiek przyswaja sobie najpierw rzeczywistość przy pomocy transparentnego znaku-pojęcia. Następnie, dzięki utworzeniu znaku-pojęcia zaczyna ją przekształcać i używać jej w taki sposób, aby dostosować ją do swoich potrzeb, czyli tworzy kulturę<sup>30</sup>.

Ukazana wyżej obecność w ludzkim sposobie poznawania świata dwóch momentów, a zwłaszcza drugiego z nich, wyjaśnia, dlaczego w rzeczywistości mamy do czynienia z różnorodnością poszczególnych kultur (a co za tym idzie, także wielorakością narodów)<sup>31</sup>. Sko-

<sup>30</sup> M.A. Krąpiec, *Ja-człowiek*, dz. cyt., s. 238-243.

<sup>31</sup> We współczesnych rozważaniach poświęconych kulturze bardzo często przeciwstawia się liczbę pojedynczą (istnieje tylko jedna kultura) liczbie mno-

ro człowiek poznaje rzeczywistość aspektowo i wybiórczo, to naturalnym skutkiem takiego sposobu poznawania rzeczywistości są jej różne obrazy (znaki-pojęcia) w ludzkim umyśle. W poszczególnych przypadkach mogą i faktycznie są brane przez człowieka pod uwagę inne treści tej samej obiektywnie istniejącej rzeczywistości. Idąc dalej, nie trudno zauważyć, że utworzenie przez człowieka w umyśle innych obrazów świata może (a w jakimś sensie nawet musi) skutkować innym jego przekształcaniem. Człowiek, mimo że jego naturalne potrzeby zasadniczo się nie zmieniają, w zależności od tego, jakie treści rzeczywistości uchwycił i jakie na tej podstawie w swoim umyśle utworzył znaki-pojęcia, tak też będzie przekształcał i dostosowywał świat do swoich potrzeb, tworząc mniej lub bardziej różniące się konkretne kultury<sup>32</sup>.

Człowiek jest twórcą kultury już w momencie tworzenia przezroczystego znaku-pojęcia poznawanej rzeczy. Znak-pojęcie jawi się jako plan-wzór dalszego ludzkiego działania w świecie i racjonalnego przekształcania go zgodnie z ludzkimi potrzebami. Mając na uwadze aspektywno-wybiórczy sposób poznawania przez człowieka rzeczywistości, można powiedzieć, że już w momencie tworzenia znaku-pojęcia

---

giej (nie ma jednej kultury, ale istnieje wiele różnych kultur). Wskazuje się, że istnieje wiele kultur mniej lub bardziej różnych. Wszelkie zaś próby mówienia o jedności kultury uznawane są za niezasadne. Podkreśla się także, że poszczególne kultury nie podlegają wartościowaniu, ponieważ nie można wskazać uzasadnionego kryterium, które takiego wartościowania pozwoliłoby dokonać. Zob. H. Schnädelbach, *Kultura*, [w:] E. Martens i H. Schnädelbach (red.), *Filozofia. Podstawowe pytania*, przeł. K. Krzemieniowa, Warszawa 1995, s. 549-550. O ile bez żadnego wahania można zgodzić się ze stwierdzeniem, że istnieje wiele różnych kultur, o tyle wydaje się, że teza o braku wspólnych znamion cechujących poszczególne kultury jest błędna. Wielość kultur daje się z łatwością wytłumaczyć aspektywnością i wybiórczością ludzkiego sposobu poznawania. Natomiast poszczególne kultury, mimo że różnią się między sobą, zawsze są przejawem dostosowywania i przekształcania rzeczywistości przez człowieka zgodnie z jego naturalnymi potrzebami. Ponadto, każda kultura jest nabudowana na receptywno-informacyjnym kontakcie człowieka z rzeczywistością. W wątpliwość można by poddać także stwierdzenie o niewartościowości poszczególnych kultur. Z uwagi na to, że (1) każda kultura jest przejawem dostosowywania i przekształcania rzeczywistości zgodnie z naturalnymi potrzebami człowieka oraz (2) jest nabudowana na receptywno-informacyjnym momencie ludzkiego kontaktu ze światem, w jakimś sensie wartościowszymi kulturami wydają się być w pierwszym przypadku te, które pełniej zaspokajają naturalne ludzkie potrzeby; w drugim zaś te, które nabudowane są na adekwatniejszym odczytaniu przez człowieka obiektywnej treści rzeczywistości. M.A. Krąpiec, *Ja-człowiek*, dz. cyt., s. 256.

<sup>32</sup> M.A. Krąpiec, *O filozofię kultury*, „Znak”, nr 7-8, 1964, s. 823-824.

poznawanej rzeczy uruchamiane są procesy, które skutkują różnorodnością konkretnych kultur (a także narodów).

### Intencjonalny (wtórnie) charakter kultury

Człowiek, aby mógł w jakiegokolwiek sposób przekształcać rzeczywistość, musi wejść z nią w receptywno-informacyjny kontakt poznawczy. Poznając i przyswajając sobie w akcie poznawczym treści rzeczy, człowiek nadaje im intencjonalny (pierwotnie) sposób bytowania. Treści rzeczy istnieją w ludzkich aktach poznawczych i jednocześnie odnoszą się do realnie istniejącego bytu<sup>33</sup>. Treści obecne w ludzkim umyśle mogą być wyrażone na zewnątrz. Stanie się tak wówczas, gdy zostaną zapodmiotowione przez człowieka w jakimś zastanym pozapsychicznym materiale. Zaczynają one w takim przypadku istnieć realnie, ponieważ istnieją istnieniem tego materiału. Bezpośrednio same się jednak z danego materiału nie wyłaniają, gdyż pochodzą od ludzkiego rozumu, który je jakby „wprowadził” w ten materiał. Owe treści, chociaż istnieją realnym istnieniem materiału, w którym zostały przez człowieka zapodmiotowione, wciąż mają charakter intencjonalny (wtórnie). Zostały bowiem intencjonalnie przez człowieka zakodowane w danym materiale i odnoszą umysł do określonego przedmiotu, w którym w sposób pełny istnieją. Tylko człowiek jest zdolny uchwycić i pojąć, że dana treść nabudowana na jakimś materiale odnosi się do czegoś innego niż sam dany materiał. Treść zakodowana przez ludzkiego ducha w zastanym materiale staje się znakiem poznawczego sensu, odczytywanego i wyrażanego przez człowieka. Należy więc mówić o dwóch rodzajach intencjonalności: 1) pierwotnej, wyrażającej sposób istnienia treści wydobytych przez człowieka z rzeczywistości w trakcie jej poznawania; 2) wtórnej, wyrażającej sposób istnienia tych samych treści nabudowanych przez człowieka na jakimś pozapsychicznym materiale<sup>34</sup>.

Rozróżnienie dwóch rodzajów intencjonalności prowadzi do interesujących spostrzeżeń, jeśli chodzi o pojmowanie kultury. Po pierwsze, aby człowiek mógł wytworzyć kulturę, rzeczywistość musi wprawdzie zaistnieć w jego poznaniu na sposób pierwotnej intencjonal-

<sup>33</sup> Termin „intencja” występuje w filozofii w dwóch, częściowo zbieżnych, znaczeniach: 1) określa zamiar wykonania jakiegoś działania w określonym celu; 2) charakteryzuje odnoszenie się umysłu do przedmiotów. S. Judycki, *Intencjonalność*, [w:] J. Herbut (red.), *Leksykon filozofii klasycznej*, Lublin 1997, s. 299-302. Mówiąc o intencjonalnym istnieniu rzeczywistości w ludzkim poznaniu, mam na myśli drugie znaczenie.

<sup>34</sup> M.A. Krąpiec, *Ja-człowiek*, dz. cyt., s. 243-252.

ności. Odniesienie się do rzeczywistości i jej racjonalne przekształcanie domaga się posiadania przez człowieka w świadomości jej obrazu. Po drugie, dzieła kulturowe istnieją na sposób wtórnej intencjonalności. Tworzy je człowiek, kodując w pozapsychofizycznym materiale treści, które pierwotnie istnieją w jego myśli. Dzieła kulturowe są znakami-symbolami określonych treści, które pochodzą od ludzkiego ducha i dla niego są przeznaczone. Treści te z pozapsychofizycznego materiału może odszyfrować wyłącznie człowiek, ponieważ przez człowieka i dla człowieka zostały zakodowane. Po trzecie, wtórnie intencjonalne istnienie kultury oznacza, że w oderwaniu od poznającego człowieka traci ona swój sens. Dzieła kulturowe bez związku z człowiekiem przestają być znakami-symbolami sensu, a pozostaje z nich wyłącznie materiał pozapsychofizyczny<sup>35</sup>.

Dzieła kulturowe zawsze przyjmują jakąś materialną postać. Ich właściwym przeznaczeniem nie jest jednak trwanie w przedmiocie materialnym, ale bycie znakiem-symboliem określonej treści przyporządkowanej człowiekowi. Konkretnie materialne przejawy kultury są konstruowane przez człowieka i dla człowieka są przeznaczone. Są bowiem nośnikami określonych sensownych treści, które przez człowieka w danym materiale zostały zakodowane i wyłącznie przez człowieka mogą zostać odkodowane. Kultura posiada zatem (wtórnie) intencjonalny charakter.

### **Znaki-symboly narodowe jako kluczowy element kultury narodowej**

Znakowo-symboliczna struktura kultury umożliwia ludziom uchwycenie oraz wyrażenie jakiegoś ładu i znaczenia, które są obecne w świecie. Pomaga także w porządkowaniu rzeczywistości zgodnie z ludzkimi potrzebami. Gdy spojrzymy na znaczenie dzieł kulturowych (jako znaków-symboli) w relacjach między ludźmi, zauważymy, że wprowadzają one do nich jakiś elementarny porządek. Określone znaki-symboly na różnych płaszczyznach i w różnych aspektach wspomagają lub umożliwiają ludziom komunikację (np. znaki języka migowego), poczucie jedności (np. obrączka jako symbol jedności małżeńskiej) lub wspólne działanie (np. koszulki tego samego koloru jako znak przynależności na boisku sportowym do jednej drużyny). Można powiedzieć, że wszystkie formy ludzkich społeczności są ustrukturyzowane i wyrażane przez złożone relacje określonych znaków-symboli<sup>36</sup>.

<sup>35</sup> Tamże, s. 252-257.

<sup>36</sup> W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983, s. 8.

W przypadku społeczności narodowej znakami-symbolami, które ją ustrukturyzowują i wyrażają – są pewne znaki-symbole narodowe<sup>37</sup>. U źródeł ich utworzenia i przyjęcia w danym narodzie leży potrzeba m.in. zwiezłego oznaczenia wydarzeń i faktów powszechnie uznanych w jego historii za kluczowe, a także dania możliwości rozpoznania narodu przez członków społeczności obcych czy też własnym członkom możliwości utożsamienia się ze swoim narodem i odróżnienia się od członków innych narodów<sup>38</sup>. Znak-symbol narodowy w swej zewnętrznej postaci stanowi jakiś niezwykle szeroko rozumiany pozapsychofizyczny materialny nośnik (biały lub czarny orzeł, konkretny tekst połączony z określoną melodią, zestaw jakichś barw czy konkretna data w kalendarzu). Na tym nośniku są nabudowane określone duchowe treści. Znak-symbol narodowy posiada dzięki temu zdolność do budzenia i wyrażania elementarnych emocji lub skojarzeń związanych z przynależnością do danej społeczności oraz przekazywania wartości, które odgrywają w niej kluczową rolę. Zespół poszczególnych znaków-symboli narodowych staje się w ten sposób najważniejszą strukturą, która łączy daną ludzką grupę w konkretny naród i jednocześnie mniej lub bardziej wyraźnie odróżnia ją od innych społeczności<sup>39</sup>.

Znaki-symbole narodowe spajają ludzką grupę we wspólnotę osób, które kulturowo podobnie postrzegają i kształtują rzeczywistość. Ze swej natury nie są one czymś niezmiennym. Mogą być tworzone od podstaw, częściowo zmieniane lub całkowicie znoszone, zarówno w wymiarze materialnym, jak i formalnym. Z punktu widzenia tożsamości narodu istotną rolę odgrywa nie tyle materialna strona danego znaku-symbolu, co jego sens. Utworzenie nowej, zmodyfikowanie lub zniesienie już istniejącej materialnej postaci nie wpływa na tożsamość narodu. Może to uczynić dopiero wprowadzenie nowego, zmiana lub

---

<sup>37</sup> Współczesna polska badaczka tej problematyki, A. Kłosowska zauważa np.: „Narodowa tożsamość zbiorowa jest [...] rozumiana jako ogół tekstów kultury narodowej i jej [najbardziej podstawowych] symboli i wartości składających się na uniwersum kultury”. A. Kłosowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 100.

<sup>38</sup> Dla Polaków narodowymi znakami-symbolami są: 1) orzeł biały; 2) barwy biało-czerwone; 3) pieśń *Jeszcze polska nie zginęła*; 4) ustalone święta państwowe; 5) Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie; 6) Warszawa jako stolica; 7) Wawel; 8) określone sztucznie usypane kopce; 9) pewne sanktuaria religijne; 10) narodowe nekropolie; 11) zaślubiny z morzem; 12) charakterystyczny znak „Solidarność”. Zob. M. Borucki, *Polskie symbole narodowe*, Warszawa 2006.

<sup>39</sup> H. Donnan, T.M. Wilson, *Granice – tożsamości, narodu, państwa*, przeł. M. Głowacka-Grajper, Kraków 2007, s. 92-96.

zniesienie już istniejącego sensu<sup>40</sup>. Podtrzymywanie i ewentualne modyfikowanie tożsamości narodu w dużej mierze polega więc na kontrolowaniu i kształtowaniu znaczeń jego znaków-symboli<sup>41</sup>.

Tożsamość narodu można uchwycić dzięki jego znakom-symbolom, które są fundamentalnymi elementami jego kultury. Ze swej natury są one otwarte na różnego rodzaju modyfikacje. Tożsamość narodu, będąc równocześnie wyrażana i kształtowana przez jego znaki-symboly, może więc dzięki ich swoistej otwartości również podlegać różnym zmianom.

### Podsumowanie

Impulsem do przeprowadzenia powyższych rozważań było pytanie: czy powstanie naród europejski? Poszukując odpowiedzi, zauważyłem najpierw, że naród jest społecznością jednej kultury. Spostrzeżenie to wskazało, że w kolejnym kroku należy przyrzeć się kulturze. Okazało się, że ma ona charakter znakowo-symboliczny, ponieważ istnieje intencjonalnie (konkretnie chodzi o intencjonalność wtórną). Dalej odkryłem, że kultura, aby mogła zjednoczyć ludzką grupę w naród, musi posiadać określony system znaków-symboli oznaczających wydarzenia i wartości kluczowe dla istnienia tej grupy.

W świetle uzyskanych wyników na pytanie o możliwość powstania narodu europejskiego należy odpowiedzieć twierdząco. Ludzka natura nie wyklucza możliwości powstania europejskiego narodu. By jednak się tak stało, muszą zostać spełnione dwa warunki. Po pierwsze, obecnie istniejące europejskie narody musiałyby stopić się w społeczność jednej kultury, w której powszechnie obowiązywałby jeden wzorcowy (europejski) model ludzkiego życia. Po drugie, członkowie owej społeczności musieliby jednolicie rozumieć i pozytywnie reagować na pewien zestaw znaków-symboli, które związałyby

<sup>40</sup> W praktyce modyfikacje strony materialnej i formalnej danego znaku-symbolu zachodzą równolegle. W czasach PRL-u pozbawiono polskiego orła białego korony, by wyraźniej został ukazany proletariacko-chłopski charakter państwa i narodu.

<sup>41</sup> M.M. Bukowski, *Czynniki różnicujące symbole polityczne. Perspektywa globalna*, [w:] B. Szklarski, *Mity, symbole i rytuały we współczesnej polityce. Szkice z antropologii polityki*, Warszawa 2008, s. 127-138. Władze komunistyczne w Polsce, zwłaszcza w tzw. okresie stalinowskim (1944-1956), próbowały ukształtować nową (komunistyczną) tożsamość polskiego narodu przez wprowadzanie nowych oficjalnych świąt i odpowiednią modyfikację sensu istniejących znaków-symboli narodowych. P. Osęka, *Rytuały stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944-1956*, Warszawa 2007.



łyby kluczowe wydarzenia oraz idee leżące u fundamentów jej powstania i funkcjonowania.

Przeprowadzone rozważania pozwalają na postawienie hipotezy: w przyszłości pojawi się naród europejski. Jednakże można również postawić hipotezę przeciwną: naród europejski nigdy nie powstanie. Która z tych ewentualności faktycznie się zrealizuje? Teoretycznie obydwie są możliwe. Przyszłość winna udzielić odpowiedzi.

### **Streszczenie**

Państwa i społeczeństwa Unii Europejskiej na różnych płaszczyznach coraz bardziej się integrują. Interesująco przedstawia się zatem pytanie: czy powstanie naród europejski? Analizy narodu i kultury pozwalają odpowiedzieć twierdząco. Ludzka natura nie wyklucza możliwości powstania europejskiego narodu. By jednak tak się stało, muszą zostać spełnione dwa warunki. Po pierwsze, obecnie istniejące europejskie narody musiałyby stopić się w społeczność jednej kultury, w której powszechnie obowiązywałby jeden wzorcowy (europejski) model ludzkiego życia. Po drugie, członkowie owej społeczności musieliby jednolicie rozumieć i pozytywnie reagować na pewien zestaw znaków-symboli, które zwięźle oznaczałyby kluczowe wydarzenia i idee leżące u fundamentów jej powstania i funkcjonowania. Można więc postawić hipotezę: w przyszłości pojawi się naród europejski. Jednakże można również postawić hipotezę przeciwną: naród europejski nigdy nie powstanie. Która z tych ewentualności faktycznie się zrealizuje? Teoretycznie obydwie są możliwe. Przyszłość winna udzielić odpowiedzi.

### **Abstract**

States and societies of the European Union at various levels are increasingly becoming integrated. This situation creates an interesting question: is it possible for the European nation to become a fact? The general analysis of nation and culture allows answering this question affirmatively. The human nature does not preclude the emergence of the European nation. However, two conditions are necessary to be executed in order for the European nation to develop. Firstly, the existing European nations would have to mix together into a community of one culture in which one model – a European one – standard of human life would be operative. Secondly, members of this kind of community

would have to understand uniformly and respond positively to a set of characters-symbols which concisely would mean key events and ideas that lie at the bottom of its creation and functioning. So it is possible to make a hypothesis: the European nation will exist in future. However, it is also possible to hypothesise the opposite: the European nation will never rise to grow. Which of these possibilities actually are possible? Theoretically, both of them. The future will give the answer.